Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 19 | Września, czwartek, dnia 18 lutego 1926 r. | Rok VIII

Zajścia kaliskie w Sejmie

Wyjaśnienie min. Raczkiewicza.
Starosta kaliski zawieszony w urzędowaniu.

Warszawa, 12. 2. Marszałek oznajmił, że w sprawie zajść w Kaliszu wpłynęły interpelacje P.P.S. i N.P.R. i że minister spraw wewnętrznych zgodził się natychmiast na nie odpowiedzieć. Poseł Gardecki (P.P.S.) odczytał z trybuny interpelację swego klubu.

Minister spraw wewn. Raczkiewicz oświadczył: Wypadki kaliskie są godne pożałowania i nie mogą tu oszczędzić zarzutów władzom administracyjnym, że nie potrafiły w samym zarodku przeciąć poczynających się zaburzeń.

Niewątpliwie jakaś ręka musiała kierować temi masami, które z początku były spokojne, a potem w najwyższym stopniu oburzenia rzuciły się na władze samorządowe, powstałe z wyborów.

Rząd dokładał i dokładać będzie starań, aby ulżyć doli bezrobotnych. Rząd nietylko daje zapomogi, umożliwia pracę przez organizowanie robót publicznych, lecz ponadto przychodzi z pomocą samorządom celem uruchomienia innych jeszcze robót. Nie w Kaliszu mogły zajść takie wypadki, gdyż w innych miasta sytuacja jest znacznie cięższa.

Samorząd miejski w Kaliszu przyszedł pierwszy z pomocą bezrobotnym, organizując pracę i wypłacając zapomogi bezrobotnym, mimo to bezrobotni żądali podwyżki. Opisując następnie znany już przebieg wypadków, minister stwierdził, że w pewnym momencie żywioły wyraźnie wywrotowe zaczęły brać górę wśród tłumu, a przyłączyły się także męty społeczne. W czasie zajść nikt nie został zabity, chociaż tłum złożony z kilkuset ludzi, atakował 5 policjantów. Z osób cywilnych część została lekko raniona. Pozatem zranieni zostali prezydent miasta i 7 funkcjonarjuszy policji, z których jeden ciężej.

Co się tyczy zajść w dniu 10. bm., to wobec zakazu w tym dniu wszelkich zebrań publicznych, wiec został rozwiązany, a zaszedł tylko ten wypadek, że rzucony z tłumu kamień trafił bezpiecznik karabina i karabin sam wystrzelił. Trzy osoby zostały ranione, a uderzeniem kamienia został zraniony urzędnik starostwa.

Natychmiast po wypadkach władze wojewódzkie z wojewodą na czele udały się na miejsce i stwierdziły, że starosta nie okazał dostatecznej rozwagi i dopuścił do zebrania się wielkiego tłumu, wobec czego starostę zawieszono w urzędowaniu. W sprawie tych zajść nietylko władze administracyjne, lecz i władze sądowe przeprowadzą dochodzenia. Będziemy mogli wówczas przekonać się, pod czyim wpływem masy działały. Tak samo co do działalności władz administracyjnych poza dochodzeniem administracyjnem władze sądowe przeprowadzą dochodzenia i okaże się, jaką była ta działalność.

Na wniosek posła Wierciaka Sejm uchwalił przyjąć do wiadomości bez dyskusji oświadczenie p. ministra.

Po zgonie Prymasa Polski

W niedzielę i poniedziałek od wczesnego rana przed pałacem arcybiskupim gromadzą się grupki ludzi chcących odwiedzić zwłoki ś. p. Ks. Kardynała. Wstęp uzyskały tylko nieliczne osoby, przybyłe przeważnie z prowincji. W poniedziałek odwiedzili zwłoki przybyli członkowie rodziny m. in. major Sliwiński. Smiertelne szczątki ś. p. Ks. Kardynała Dalbora, przybrane w szaty pontyfikalne spoczywają w sali reprezentacyjnej pałacu.

Kondolencja od Ojca Św.

Poznań, 14. 2. Z okazji zgonu prymasa Polski nadszedł z Rzymu następujący telegram:

Biskup Łukomski, Poznań.

Ojciec Święty głęboko wzruszony wiadomością o śmierci najzacniejszego i umiłowanego kardynała, dzieli smutek diecezji i episkopatu polskiego i prosi Boga o udzielenie drogiemu zmarłemu odpoczynku wiecznego, wraz z nagrodą za zasługi w służbie Kościoła. (—) Kardynał Gaspari.

Od p. Prezydenta Rzplitej.

Poznań, 14. 2. Z powodu zgonu Jego Eminencji ks. prymasa Dalbora nadesłano nast. depesze:

Do kurji Arcybiskupiej Gnieźnieńsko-Poznańsk. Poznań.

„Pan Prezydent Rzplitej przesyła wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła archidiecezję przez przedwczesny zgon Jego Eminencji prymasa Dalbora.

(—) Szef Kancelarji Cywilnej Lenc.

Głos francuski o Zmarłym.

Paryż, 14. 2. Wspominając o śmierci kardynała Dalbora, „Figaro" stwierdza, iż Polska straciła wielkiego kapłana i jednego z tych, którzy przyczynili się do uczynienia z niej wielkiego narodu. Kardynał Dalbor był wielkim przyjacielem Francji i często ujawniał wobec niej swą żywą sympatję. To też — kończy dziennik — łączymy się w żałobie z Polską i kościołem, które utraciły wielkiego i dobrego sługę.

Przedstawiciele sfer rządowych na pogrzebie.

Na pogrzeb ś. p. Kardynała Prymasa wybierają się następujący przedstawiciele najwyższych władz Rzplitej: szef kancelarji Prezydenta Lenc, prezydent Rady Ministrów Aleksander Skrzyński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stan. Grabski, min. sprawiedliwości Stefan Piechocki, Marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński. b. premjer Wład. Grabski, jako przedstawiciel kapituły Białego Orła, oraz sekretarz Rady Min. Legeżyński.

Udział dostojników kościelnych w pogrzebie.

Na pogrzeb zapowiedzieli dotychczas swój przyjazd następujący dostojnicy kościoła: nuncjusz apostolski Lauri, kardynał Kakowski, arcybiskupi Ropp i Twardowski oraz biskupi: Zdzitowiecki, Przeździecki, Tymieniecki, Hlond, Nowak, Klunder, Łoziński, Gall i Szczęsniak. Nadto kapituły warszawska, łowicka i łucka prześlą swoje specjalne delegacje.

Prezyd. Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski weźmie osobiście udział w uroczystościach żałobnych w Gnieźnie.

Przyjedzie tam pociągiem dworskim we czwartek rano, będzie na nabożeństwie i przy złożeniu zwłok w podziemiach katedralnych, następnie przyjmie gościnę ks. biskupa Laubitza i przed wieczorem uda się w drogę powrotną.

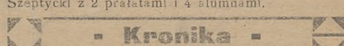
Wiadomość o przyjeździe Prezydenta z powodu smutnych, a cały naród żywo obchodzących obrzędów, ludność kraju przyjmie niezawodnie ze szczerem zadowoleniem, widząc w tem dowód czci dla Najwyższego Dostojnika Kościoła w Państwie i dla człowieka, który wszystkim był bliski.

Stolicę Polski Warszawę, przedstawiać będzie prezes Rady miejskiej Senator Ignacy Baliński.

Rząd francuski deleguje generała Duponta. Podkreślić należy, że — jak dotąd — Francja jest jedynem z państw obcych, które chce mieć na pogrzebie Prymasa Polski oficjalne swoje przedstawicielstwo.

Jak słychać, spodziewanym jest także przyjazd kardynała Dubois z Paryża, jakkolwiek z urzędowej strony potwierdzenie tej wiadomości nie mamy.

Między innemi członkami Episkopatu polskiego, który zgłosili swoje przybycie w liczbie około 20 — zapowiedział swój przyjazd również metropolita Szeptycki z 2 prałatami i 4 alumnami.



Kronika

Września, dnia 17 lutego 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Popielec, Flawjana, jutro: Symeona.

* **Urząd Skarbowy we Wrześni komunikuje:** Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 lutego 1926 r. przesunięto termin do składania zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 r. z dnia 1 marca na dzień 1 maja br.

* **Cykl wykładów historycznych bardzo popularnych w sześciu niedzielach postu.** Pierwszy w niedzielę, dnia 21 lutego o godzinie 5-tej popoł. w auli szkoły wydziałowej żeńskiej we Wrześni, temat wykładu „Działalność Kobiety w Polsce" ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp bezpłatny — o liczny udział uprasza Zarząd.

* **Rolę proboszczowską we Wrześni wydzierżawiono** z dniem 1 lipca br. na nowo. Jedną połowę ziemi tej położonej przy drodze gnieźnieńskiej i psarskiej wydzierżawił p. Kubala z Wielichowa, drugą połowę za koszarami położoną wydzierżawili pp. Stef. Dzieciuchowicz, J. Trawiński i Fr. Gawlak z Wrześni. Od dozoru kościelnego nabyli drogą kupna plac przy rogu ulicy dworcowej i gnieźnieńskiej p. Urbański, a kawał ziemi ogrodowej w bliskości ulicy 3 Maja p. Michalak. W myśl konkordatu przestała z dniem 1 lutego istnieć reprezentacja parafjalna i pozostał na razie tylko dozór kościelny pod nazwą rada parafjalna.

* **Jubileusz 25 letni kapłaństwa** obchodzić będzie 19 marca br. ks. prob. Stan. Skowroński w Nekli zaś ks. prob. Fiszkach w Kostrzynie 15 grudnia br

Niedoszły strajk w kopalniach Zagłębia

Strajk generalny nie udał się.
Zaledwie 30 proc. górników porzuciło pracę.

Nowa umowa zawarta w zagłębiu Dąbrowskiem przez Związek „Praca Polska" była korzystna dla górników. Podniosła im zarobki choć za specjalną opłatą zobowiązywała do pracowania 2 dodatkowych godzin w sobotę. Przeciwko tej korzystnej nagoł

ALFRED ROMANOWICZ: 9]

Stanisław, Wawrzyniec Staszic.

Życie i działalność.

W stuletnią rocznicę śmierci autora „Przestróg dla Polski"

1826 — 1926.

I tak: dobra hrubieszowskie wraz z przyległemi czterema wsiami i ze wszystkiem, co do ich należało, zapisał — jak zaznaczyłem Towarzystwu rolniczemu hrubieszowskiemu. Z gotowych pieniędzy przeznaczył 200,000 złp. na szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, 200,000 złp. na założenie domu zarobkowego w Warrzawie, 60,000 złp. na otworzenie czwartej klasy i opłacenie czwartego nauczyciela przy szkole wydziałowej w Hrubieszowie; 100,000 złp. na utrzymanie w szpitalu kilku osób umysłowo chorych; 45,000 złp. na instytut głuchoniemych w Warszawie; 70,000 złp. na wystawienie pomnika M. Kopernikowi w Warszawie, 10,000 zł, na kościół X. X. Kamedułów w Warszawie; 18,000 złp., dla swego sekretarza Jana Łuby; po 2000 zł, dla każdej z córek swego jedynego i dobrego sługi Sawickiego, a po 1000 złp. i po 24 morgów ziemi trzem jego synom: 10,000 złp. do rozdania w dzień swego pogrzebu między kaleki, ubogich i chorych miasta Warszawy; nadto w testamencie zastrzegł sobie wyraźnie, że pogrzeb jego ma być skromny, przy trumnie ma się palić najwięcej 6 świec, a ciało ma być pogrzebane w ziemi, z tyłu kościoła Kamedułów na Bielanach. O rodzeństwie pamiętał jeszcze za życia, wyposażając odpowiednio siostry i obdzielając braci sumami na prowadzenie rzemiosł i gospodarstwa

Nie dziw więc, że i pogrzeb jego był jednym wielkim aktem hołdu złożonym człowiekowi wielkiego serca, w którego duszy wrzała gorąca miłość ojczyzny. Pochód pogrzebowy prowadził biskup płocki X. Prażmowski, w otoczeniu licznego duchowieństwa, przybyłego z dalekich niejednokrotnie stron. Mowę żałobną, wśród innych, wygłosił rektor uniwersytetu X. Szwejkowski. Miarą popularności i uznania zasług Staszica może być fakt, że trumnę w pochodzie wydzierały sobie różne stany — pragnąc oddać ostatnią posługę wielkiemu synowi ojczyzny. Pochowano go skromnie — w myśl jego życzeń. Grób, po lewej stronie kościoła Kamedułów, przywarła płyta kamienna z napisem ułożonym przez samego Staszica. Czytamy na niej jedynie imię i nazwisko zmarłego wraz z datą jego urodzin i śmierci.

Zamykając rzecz o Staszicu godzi się ująć po krótce w całość najważniejsze rysy jego charakteru, jako człowieka publicysty-patrjoty. Jako człowiek był surowych dla siebie obyczajów; odmawiał sobie wszystkiego, a dążył niezłomnie do tego, co sobie raz postanowił. Serce jego było pełne dobroci; skąpy dla siebie, wspierał hojną dłonią chorych i ubogich, którym był prawdziwym ojcem, otaczając największą — jak to widzieliśmy — troskliwością lud wiejski. Charakterystykę Staszica ujmiemy trafniej, cytując wyśmienite jej ujęcie przez prof. Chrzanowskiego, który w literaturze swej pisze: „Miłość bliźniego połączyła się w jego sercu i czynach we wspaniałą całość z miłością ojczyzny; Staszic to jeden z najgoręcszych patrjotów, jakich miała Polska". „Najwyższą miłość kraju wyssał, jak sam mówi, z piersi matki, nosił ją w sercu przez całe swoje życie i oczy zamknął dla ojczyzny. Kochał ją całym żarem swego namiętnego serca, a kochał w niej nie tylko bratnie plemię polskie, ale i ziemię polską. Dźwignąć i uszczęśliwić tę ziemię ukochaną, złożyć jej w ofierze wszystkie nieprzebrane skarby swojej przebogatej natury, i serce kochające i wiedzę rozległą i wolę żelazną — oto główne przykazanie i główna treść całego życia Staszica".

I takiego człowieka wylanego dla bliźnich, okrzyczano za masona, ateistę! Myli się jednak i krzywdzili Staszica ci, którzy pomawiali go o bezbożność. Wierzył głęboko całem sercem nie tylko w istnienie Boga ale i w Jego Opatrzność; że służba publiczna niejednokrotnie nie pozwalała mu spełnić obowiązków kapłańskich — nie ulega to kwestji, ale są i na to dowody, że bardzo często widywano go o godzinie 6-tej rano w kościele św. Krzyża, odprawiającego, przy jednym z bocznych ołtarzy mszę św. Ten fakt niechaj uspokoi tych, których niepokoi brak danych zewnętrznych na prawomyślność kapłańską Staszica.

Nieśmiertelną zaś zasługą Staszica to to, że dziełami swemi politycznemi stał się współtwórcą Konstytucji Trzeciego Maja, oraz gorącym szermierzem ideałów demokratycznych, których sam na każdym kroku żywem był wcieleniem.

Jako pisarz stylistą nie był; dzieła jednak jego cechuje porywająca wymowa, zapał, uniesienie. Ma dar żywego plastycznego odtwarzania swych wizyj fantastycznych, w których uzmysławiając dobitnie okropne obrazy przyszłości, czy teraźniejszości, umie rozdzierającym głosem wołać o ratunek ojczyzny. I z tego punktu widzenia uważać należy Staszica za jednego z wielkich budzicieli ducha narodowego, za główny filar reformy politycznej XVIII wieku i ojca demokracji polskiej.

Koniec.

umowie zaprotestowali socjaliści zgrupowani w klasowych związkach zawodowych. Zapowiedzieli walkę. Przedtem jednak chcieli zmierzyć swe siły z „Pracą Polską“ przez ogłoszenie na 12. lutego jednodniowego strajku generalnego. Wódz socjalistów Zagłębia, Stańczyk, popierany przez komunistów dał hasło. Miały zamrzeć kopalnie.

Wódz socjalistów, Stańczyk i jego sojusznicy przeliczyli się. Zagłębie Dąbrowskie pracowało. Przy użyciu całego aparatu czerwonego terroru, mimo gorączkowej nie przebierającej w środkach agitacji tylko 30 proc. górników udało się oderwać od demonstracji. Olbrzymia większość 70 proc. pracowała.

100 proc. robotników pracowało w kopalniach: Flora, Paryż, Mortimer, Milowice, Czeladź, Grodziec I. i II. Solvay;

60 proc. na kopalniach: Maro i Niwka; 40 proc. na Renardzie; 30 proc. na Juljuszu; 25 proc. na Jowiszu, Saturnie, Koszelewie, Redenie itd.

Jak widzimy, 8 wielkich kopalń pracowało w całości, na 4 dół nie pracował, a czynna była powierzchnia. Nieczynne były dwie: Klimontów i Kazimierz, choć i tam zgłosiło się do pracy około 20 proc. robotników, w ten sposób na 10.370 robotn. pracowało 6.660, a terrorowi i namowie strajkowej uległo 3.710.

To są cyfry ranne. Na 2-gą zmianę od 2 po poł. stawiło się już znacznie więcej robotników. Plebiscyt jest tak wymowny, że nie potrzebuje chyba objaśnień.

Dzień 12 lutego dał parę zajść. Oto aresztowano przy rozpędzaniu tłumu wyrostków urzędnika kasy chorych Bergera, który podburzał przeciwko policji. (Aresztowano i... zaraz puszczono...)

Niemiecka afera szpiegowska

Z Katowic donoszą: Na polecenie prokuratora aresztowano w dniu 12. b. m. na Górnym Śląsku szereg najwybitniejszych działaczów Volkstumbundu, między innemi szefa referatu szkolnego mniejszości w Volkstumbundzie Dudeka Andrzeja z Katowic i działaczkę z Królewskiej Huty Ernst, a dalej przywódców ruchu niemieckiego w Brzezinach, Siemianowicach, Maciejkowicach, Rybniku, Michałkowicach, Katowicach, Roździeniu, Mysłowicach, Orzygowie, Hucie Huberta i Królewskiej Hucie.

Śledztwo zebrało niezbite dowody akcji szpiegowskiej Volkstumbundu na rzecz Niemiec.

Wśród Niemców popłoch. Wielu uciekło zagranicę. W Katowicach i Królewskiej Hucie wzmocniono patrole.

Katowice, 13. 2. W związku z aferą szpiegowską, wykrytą w Volkbundzie, donoszą: **Akcja szpiegowska, jak słychać prowadzona była przy współudziale konsula niemieckiego w Katowicach, który kierował całą akcją i przesyłał wiadomości władzom niemieckim. Fakt przesyłania wiadomości został stwierdzony.** Charakterystycznem jest, że szereg osób skompromitowanych podczas dochodzeń, zdołało uciec. Wszyscy zamieszani w aferę są obywatelami polskimi. Dochodzenia w dalszym ciągu są nader energicznie prowadzone. Dziś nastąpiły dalsze aresztowania. **Dotychczas aresztowano przeszło 20 osób. Biura Volksbundu w Katowicach są opieczętowane.** Prasa niemiecka twierdzi, że jest to fatalna pomyłka, którą sąd i sprawiedliwość wyjaśnią, jednak okazuje wielkie zdenerwowanie i niepokój. Prasa polska domaga się rozwiązania Volkstumbundu i ścisłej kontroli nad działalnością mniejszości narodowych w Polsce.

Z życia Towarzystw

*, **Gotów!** Zebranie Koła Seniorów Młodzieży Polskiej odbędzie się w czwartek, 18. 2. o godzinie 8-mej wiecz. na salce parafjalnej. Kandydaci (byli członkowie) mile widziani. Zarząd.

Składki i pokwitowania

W miejsce przybycia na Koncert Bursy złożyli: A. Nawakowski, Instalator 5 zł.

W miejsce przybycia na przedstawienie „Spadkobierca“ złożyła p. Żychlińska 30 zł.

Obrachunek z wieczorku, urządzonego na rzecz biednych Tow. św. Wincentego a Paulo. Dochód z wstępnego, bufetu i dancingu 1182,25 zł zamiast przybycia p. Zychlińska, Gorazdowo 100 zł, p. Chrzanowska Stanisławowo 15 zł, p. Leitgeberowa, Borzykowo 10 zł, p. Mikulska, Chwałkowice 10 zł, N. N. 25 zł, razem 1342,25 zł. Wydatki (sala, muzyka, druki, charekteryzacja) 407,25 zł, pozostało na czysto 935 zł. Przy tej okazji składa szlachetnym Ofiarodawcom, wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczorku i Szanownej publiczności za okazaną życzliwość przez tak liczne przybycie serdeczne „Bóg zapłać“. Zarząd Tow. Winc. a Paulo.

-- Dział zadań umysłowych --

Szarada

Baczność! Zacni szaradziści!
Nową niosę Wam szaradę
I wiązkę laurowych liści
W pośród jej rymów tu kładę.
Pierwszy drugi to na dębie
Majestatycznie się szerzy,
Na nim gnieżdżą się jastrzębie.
Trzecie sportem dla młodzieży,
Całość? Wszak to znane przecie
Jest nazwisko, co wsławione
Zostało w naszym powiecie
W dziale zadań — i uczczone. B. B.

Do konkursu lutowego, ostateczny termin wyznaczony został do 15-go lutego — rozwiązania powinny więc były 14 - go do wieczora wpłynąć. Kilka osób nadesłało rozwiązania jeszcze 15-go rano i wieczorem, rano nadesłe wzięły jeszcze udział w losowaniu i zostały umieszczone w spisie, lecz wszystko co już po ciągnieniu nadeszło uwzględnione być nie mogły. Redakcja prosi o nadsyłanie rozwiązań do marcowego konkursu najpóźniej do 4-go marca wieczora.

Za złożone nam z okazji srebrnego wesela liczne dowody pamięci i życzliwości składamy na tej drodze wszystkim znajomym i przyjaciołom serdeczne

„Bóg zapłać“

Stanisławostwo Jagodzińscy.

W odpowiedzi na ogłoszenie pod kroniką sądową, w Orędowniku Wrzesińskiem nr. 17 w sprawie p. Gawęckiego przeciw p. Domagale, nadmieniam, że wiadomość ta jest przedwczesna, chociaż dla oskarżyciela chwilowo satysfakcyjna, zaznaczam, że li tylko przeciwna strona rozgłaszała a ja spełniłem swój obowiązek, co wykaże dalsza rozprawa w sądzie apelacyjnem w Gnieźnie.
Alfons Domagała.